

Stefan Mizera

Warunki wykonywania zawodu adwokata w Niemieckiej Republice Demokratycznej

Palestra 10/11(107), 46-51

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wego orzeczenia lekarzy psychiatrów, stwierdzającego i uzasadniającego poprawę stanu zdrowia psychicznego oraz ustanie groźby dla porządku prawnego i tym samym zachodzącą możliwość zwolnienia tej osoby z dalszego pobytu w zakładzie leczniczym. O powzięciu takiego postanowienia należy zawiadomić nieobecnego na posiedzeniu prokuratora i dyrekcję szpitala. Natomiast o postanowieniu sądu odmawiającym uwzględnienia wniosku co do zwolnienia z zamkniętego zakładu dla psychicznie chorych albo z innego zakładu leczniczego należy zawiadomić nie tylko prokuratora i dyrekcję szpitala, ale również obrońcę sprawy czynu zabronionego pod groźbą kary. To ostatnie wymaganie nie zawsze jest obecnie przestrzegane w praktyce sądowej, co w konsekwencji doprowadza do naruszenia przepisów procedury karnej chroniących podstawowe prawa obywatela (np. art. 76 § 1 k.p.k.).

Poczynione wyżej uwagi nie miały na celu teoretycznego pogłębienia zagadnienia, lecz rozważenie kilku kwestii, które w praktyce często nasuwają poważne wątpliwości, następnie omówienie wadliwej praktyki sądowej w poruszanej dziedzinie i wreszcie wysunięcie niektórych środków mogących służyć usprawnieniu tej praktyki.

STEFAN MIZERA

Warunki wykonywania zawodu adwokata w Niemieckiej Republice Demokratycznej

1. We wrześniowym numerze „Palestry” z bież. roku zostały w sposób możliwie wyczerpujący podane informacje o zasadach organizacji i funkcjonowania adwokatury w NRD¹. Przedmiotem natomiast niniejszej publikacji jest przedstawienie niektórych wybranych aspektów wykonywania zawodu adwokata w NRD, a jednocześnie dokonanie pewnych prawno-porównawczych spostrzeżeń w tej dziedzinie w konfrontacji z zasadami wykonywania zawodu w Polsce.

Akt prawny, który stworzył obecną organizację wykonywania zawodu adwokata w NRD, jest dość dawnej daty, pochodzi bowiem jeszcze z maja 1953 r. (był on w niewielkim zakresie nowelizowany w latach 1954—1958). Jego znaczenie społeczno-polityczne było i jest nadal bardzo duże, zerwał on bowiem z kontynuacją ustawodawstwa o adwokaturze w Niemczech z okresu hitleryzmu².

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 15 maja 1953 r. o tworzeniu kolegiów adwokackich, adwokaci w NRD są powołani do tego, by „jako organy wymiaru sprawiedliwości urzeczywistniać prawo oskarżonego do obrony, w sporach cywilnych reprezentować według potrzeb interesy stron oraz służyć w po-

¹ Jan Chmielnikowski: Kilka uwag o organizacji adwokatury w NRD.

² Ustrój adwokatury niemieckiej przed drugą wojną światową oparty był na ustawie z 1936 r.

szukiwaniu prawdy obiektywnej i w zaspokojeniu poczucia prawa" (z preambuły rozporządzenia).

Z tych przesłanek wychodząc, ustawodawca NRD uznał za konieczne polepszenie metod pracy adwokatury i przyjęcie przez nią nowych form działalności, co wyraziło się m. i. właśnie w modelu organizacyjnym kolegiów adwokatów (*das Kollegium der Rechtsanwälte*). Jak pisał w artykule dziekan J. Chmielnikowski kolegium adwokatów jest osobą prawną, przymiot zaś ten pociąga za sobą określone skutki prawne, czego przykładem jest swoista zasada odpowiedzialności kolegium z tytułu działalności zawodowej adwokata-członka kolegium względem klientów kolegium, o czym będzie dalej mowa.

Istniejąca forma organizacyjna adwokatury w NRD, bliższa raczej formie swobodnego zrzeszenia aniżeli ściśle kolektywnemu sposobowi wykonywania zawodu adwokata, była według motywów ustawodawczych traktowana jako najbardziej postępową i odpowiednią w układzie panujących w NRD stosunków społeczno-politycznych. Indywidualne (na własny rachunek) wykonywanie zawodu adwokata, choć dopuszczalne i tolerowane, nie jest możliwe ani w charakterze obrońcy w sprawach karnych, ani w charakterze pełnomocnika procesowego w sprawach cywilnych. Również świadczenie usług poradnictwa prawnego i reprezentowania interesów przedsiębiorstw uspołecznionych oraz instytucji państwowych może być wykonywane — jeżeli te osoby prawne nie zatrudniają radców prawnych — wyłącznie przez członków kolegium adwokatów, przy czym zlecenie wykonywania tych usług może dotyczyć stałej obsługi prawnej na podstawie umowy z kolegium lub być ograniczone do przeprowadzenia określonych czynności prawnych.

Trzeba dodać, że tylko wynagrodzenia członków kolegium podlegają opodatkowaniu według przepisów o podatku od wynagrodzeń. Z przywileju tego nie korzystają indywidualnie praktykujący adwokaci.

Charakterystyczne jest dopuszczenie (w myśl § 3 ust. 2 wzorcowego statutu kolegium), ale tylko w wyjątkowych wypadkach, do kolegium adwokatów w charakterze jego członków — a więc tym samym do wykonywania zawodu adwokata — osób, które nie ukończyły wprawdzie studiów prawnych, ale których doświadczenie w praktycznej działalności prawniczej przemawia za przyjęciem do kolegium adwokatów.

Zakaz wykonywania przez członka kolegium adwokatów ubocznych zajęć nie dotyczy honorowych funkcji społecznych ani (nawet odpłatnych) zajęć na polu naukowym, artystycznym i publicystycznym. Oznacza to możliwość kumulatywnego wykonywania — obok zawodu adwokata — innego zawodu, jak np. profesora uniwersytetu, publicysty itd. (a więc odmiennie niż u nas — art. 70 u. o. u.a.).

Istnieje w NRD z okresu przedwojennego możliwość wykonywania zawodu adwokata w połączeniu z zawodem notariusza (*Rechtsanwalt und Notar*). Łączenie wykonywania obu tych zawodów przez indywidualnie praktykujących adwokatów wymaga zezwolenia Ministra Sprawiedliwości.

2. Jednym z najbardziej interesujących postanowień wzorcowego statutu kolegium adwokatów jest przepis, że za szkody majątkowe wynikające z działalności zawodowej członków kolegium i jego personelu pomocniczego ponosi odpowiedzialność obok adwokata, który szkodę zawnił, również samo kolegium adwokatów. Przepis ten (§ 9 statutu) doczekał się precedensowej wykładni w postaci orzeczenia Prezydium Sądu Najwyższego z dn. 9 września 1964 r. (mies. „Neue Justiz”, 1965, zeszyt 12, str. 392—393). Tezy tego orzeczenia sądowego brzmią następująco:

„1) pomiędzy kolegium adwokatów a zleceniodawcą sprawy powierzonej adwokatowi należącemu do kolegium nie istnieją żadne umowne stosunki;

2) należący do kolegium adwokackiego członek-adwokat nie jest — w związku z udzielonym mu przez mocodawcę (mandanta) pełnomocnictwem — ani prawnym zastępcą, ani pomocnikiem kolegium;

3) kolegium adwokackie odpowiada majątkowo stosownie do § 9 wzorcowego statutu, jeżeli przy wykonywaniu zawodu adwokata powstaje szkoda majątkowa, której przyczyna leży w niedostatecznej staranności lub w niewystarczających kwalifikacjach adwokata-członka kolegium. Natomiast sens § 9 nie pozwala potwierdzić odpowiedzialności kolegium adwokackiego za szkody, które spowodował należący do kolegium członek-adwokat na skutek umyślnego czynu karalnego”.

Aby zrozumieć w pełni znaczenie powołanego orzeczenia sądowego, wypada w skrócie przedstawić stan faktyczny sprawy, z której wynika opisana kwestia odpowiedzialności deliktowej (cywilnej):

Powód zlecił adwokatowi należącemu (przed śmiercią) do pozwanego kolegium adwokackiego zbycie należących do niego ruchomości, a następnie pokrycie z uzyskanego przychodu jego zobowiązań³. Adwokat-członek kolegium stosownie do tego zlecenia zbył te ruchomości o znacznej wartości, ale pokrył zobowiązania powoda tylko w części. Powód twierdził, że adwokat pozostałą część należności sprzeniewierzył, wobec czego zażądał — ponieważ jego roszczenie z masy spadkowej zmarłego adwokata nie mogło być zaspokojone — zastępczego pokrycia przez kolegium szkody (stosownie do brzmienia § 9 statutu) w wysokości nie otrzymanej należności.

Sąd Okręgowy (*das Bezirksgericht*) uznał powództwo za uzasadnione. Założona przeciwko wyrokowi tego sądu apelacja została oddalona jako nieuzasadniona. Przeciwko rozstrzygnięciu w ten sposób sprawy założył jednak Generalny Prokurator NRD wniosek kasacyjny (rewizję nadzwyczajną), który został uwzględniony.

Z uzasadnienia orzeczenia (po uwzględnieniu wniosku kasacyjnego) wynika, że w sprawie odpowiedzialności kolegium adwokackiego nie mogą mieć i nie mają zastosowania przepisy § 278 i § 331 niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB), odpowiadające w swej treści art. 144 i 145 naszego kodeksu zobowiązań (obecnie art. 429 i art. 430 k.c.). Członka kolegium adwokackiego nie można uważać ani za prawnego zastępcę ani za pomocnika (podwładnego) kolegium, a ustalona w § 9 wzorcowego statutu podstawa odpowiedzialności cywilnoprawnej ma charakter całkowicie samoistny oraz ściśle i wyłącznie związany z treścią tego przepisu. Podstawa ta nie jest porównywalna z żadnym innym źródłem odpowiedzialności w niemieckim systemie prawa i nie podlega wykładni w drodze analogii z przepisami kodeksu cywilnego (BGB).

Odpowiedzialność ta ma swoiste znaczenie, wynikające z socjalistycznych stosunków społecznych. Można przyjąć odpowiedzialność majątkową kolegium w związku z działalnością zawodową jego członka-adwokata wówczas, gdy przy wykonywaniu czynności zawodowych powstała szkoda, której źródłem jest niedostateczna staranność albo niewystarczające kwalifikacje zawodowe i polityczne. Wchodzi tu w rachubę przede wszystkim uchybienie obowiązkowi zawodowemu, jak np. niedochowanie wymagań postę-

³ Nasuwa się na marginesie uwaga, że przyjęcia tego rodzaju zlecenia przez adwokata w PRL nie można by uznać za dopuszczalne

powania, zaniedbanie terminów, nieprawidłowe (wadliwe) udzielanie porad prawnych. Ustanowienie odpowiedzialności kolegium adwokackiego w tych wypadkach zmierza do tego, aby kolegium wywiązywało się należycie ze swoich obowiązków nadzoru fachowego i oddziaływania wychowawczego oraz aby podejmowało skuteczne przedsięwzięcia w celu niedopuszczenia do tego rodzaju zaniedbań ze strony jego członków. Natomiast występna działalność członka kolegium nie może swymi skutkami cywilnoprawnymi dotknąć kolegium, gdyż byłoby to niezgodne z poczuciem prawnym.

Zreferowane wyżej orzeczenie Sądu Najwyższego NRD trzeba niewątpliwie uznać za bardzo znamienne dla oceny charakteru stosunku prawnego pomiędzy kolegium adwokackim a jego członkiem oraz dla oceny szczególnej postaci odpowiedzialności za cudze czyny w prawodawstwie NRD.

Jest oczywiście zrozumiałe, że zarówno treść § 9 statutu kolegium adwokackiego w NRD, jak i jego wykładnia w orzecznictwie sądowym skłania do komparatywnych refleksji na tle obowiązującego u nas stanu prawnego w tej dziedzinie. Nie została jeszcze dotychczas podjęta próba skomentowania przepisu art. 20 naszej ustawy o ustroju adwokatury. Jego literalne brzmienie nie daje w każdym razie podstaw do stosowania analogii do rozwiązania prawnego przyjętego w NRD. Jurydyczna preparacja tego przepisu może jednak przynieść nieoczekiwane rezultaty. Odpowiedzialność zespołu adwokackiego względem klienta z powodu szkody wyrządzonej przez członka zespołu w toku wykonywania zawodu kształtuje się u nas — przyjęć trzeba — według zasad ogólnych.

3. Jeśli chodzi o ustalanie kosztów prowadzenia sprawy i wynagrodzenia adwokata, statut wzorcowy zawiera dwa postanowienia (pominięte w informacji adw. Chmielnikowskiego), a mianowicie:

a) umówienie tych kosztów i honorarium następuje wprawdzie tylko między kierownikiem zespołu (oddziału kolegium) a klientem, ale ustalenia w tym zakresie zapadają przy konsultacji z upoważnionym przez klienta adwokatem-członkiem kolegium (*wobei der bevollmächtigte Rechtsanwalt gutachtlich zu hören ist*),

b) kierownik zespołu (oddziału kolegium) jest upoważniony — przy określaniu kosztów prowadzenia sprawy (wraz z honorarium) — nałożyć od klienta kwotę obniżyć lub zwolnić od niej, uwzględniając wysokość zarobków lub warunki materialne klienta. Istnieje w NRD obowiązek wywieszania w siedzibie zespołu cennika (taryfy urzędowej) usług świadczonych przez zespół — do wiadomości klientów.

Okoliczność, że adwokaci, jakkolwiek zgrupowani w kolegiach (oddziałach), wykonują jeszcze nadal zawód przeważnie w indywidualnych siedzibach, stwarza szczególne problemy organizacyjne, które wymagają dużej sprawności funkcjonalnej.

4. Fewnego rodzaju „surogatem” nie istniejącego w NRD naczelnego organu samorządowego adwokatury jest działająca przy Ministerstwie Sprawiedliwości Rada do Spraw Adwokatury, powołana zarządzeniem z dn. 25 maja 1957 r. Radzie tej (*der Beirat*) poruczone zostało zadanie udzielania opinii w zakresie zagadnień, co do których stanowisko adwokatury jest nieodzwonne, oraz zajmowania stanowiska w sprawach dotyczących ustawodawstwa o działalności zawodowej adwokatury. Rada ma również przedstawiać wnioski i sugestie w sprawie dalszego rozwoju adwokatury, szczególnie zaś rozwoju kolegiów adwokackich.

W skład Rady przy Ministerstwie Sprawiedliwości wchodzi 8 członków powoływanych na dwuletnią kadencję przez Ministra Sprawiedliwości. Statut Rady określa sposób jej zwoływania (raz na kwartał) i odbywania posiedzeń (pod przewodnictwem podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości).

Troska o jednolitość kierunku rozwoju i przestrzegania zasad ustroju adwokatury w całym kraju spoczywa jednak głównie na Centralnej Komisji Rewizyjnej, której kompetencje wyczerpująco omówił adw. Chmielnikowski. Jej czynności noszą nie tylko charakter kontrolno-rewizyjny, ale także lustracyjny. W pewnym sensie Komisja ta stanowi również platformę do wymiany doświadczeń w zakresie pracy zawodowej kolegów adwokackich.

6. Każdy czynny adwokat w NRD ma prawo występować przed Sądem Najwyższym Republiki, jeżeli jest dopuszczony do występowania w charakterze obrońcy lub pełnomocnika przed którymkolwiek sądem krajowym.

Ponadto na podstawie zarządzenia z dn. 5 marca 1959 r. została przewidziana dopuszczalność zastępstwa stron przez członków kolegiów adwokackich w postępowaniu przed Państwowym Sądem do Spraw Umów (gospodarczych). Organ ten, będący swoistym rodzajem arbitrażu gospodarczego w NRD, ma rozległe kompetencje jurysdykcyjne, współdziałając w wykonywaniu funkcji gospodarczo-organizacyjnych państwa. Zajmuje się on przede wszystkim rozstrzygnięciem sporów wynikających ze stosowania przepisów ustawy o systemie umownym w gospodarce socjalistycznej⁴. Możliwość uczestniczenia w postępowaniu arbitrażowym w zastępstwie strony przez adwokata-członka kolegium została uzależniona od zgody przewodniczącego Państwowego Sądu do Spraw Umów. Analogicznie sprawa wykonywania zastępstwa stron została uregulowana przed terenowymi instytucjami arbitrażu gospodarczego (*Bezirksvertragsgerichte*). Udzielanie substytucji w postępowaniu arbitrażowym nie zostało dopuszczone (z wyjątkiem choroby albo urlopu). Wystąpienie adwokata z kolegium pociąga za sobą utratę prawa do zastępstwa stron przed sądem arbitrażowym. Choć rozporządzenie z dn. 5 marca 1959 r. zostało uchylone, sprawy zastępstwa stron w postępowaniu arbitrażowym nie doznały szczególnych ograniczeń i są obecnie uregulowane rozporządzeniem z dn. 18 kwietnia 1963 r. o zadaniach i trybie pracy Państwowego Sądu do Spraw Umów i przepisami wydanymi w wykonaniu tego rozporządzenia.

7. W artykule dziekana J. Chmielnikowskiego zwraca uwagę informacja, że liczba adwokatów-członków kolegiów w NRD wynosi jedynie ok. 500 osób, zgromadzonych w 14 kolegiach adwokackich. Jest to liczba w stosunku do liczby mieszkańców NRD, obliczonej na koniec 1964 r. na 17 milionów⁵, uderzająco niewspółmiernie mała (jeden adwokat na ok. 32 tys. mieszkańców). Pewnego rodzaju wyjaśnienie tej nieco dziwnej sytuacji oraz inne cenne informacje dostarcza fragment reportażu Tadeusza Kura z niedawnego pobytu w NRD z okazji uczestnictwa w imprezie pt. „Tydzień Bałtycki”, organizowanej corocznie w Rostocku⁶.

„Tego samego dnia po południu odwiedziliśmy jeszcze Kolegium Adwokackie w Rostocku. Kolegium jest to organizacja »dachowa«, w której zrzeszeni są

⁴ Obowiązujący obecnie akt ustawodawczy w tej materii został wydany dn. 25 lutego 1965 r. z mocą od dn. 1 maja 1965 r. Blżej o organizacji arbitrażu gospodarczego w NRD pisał w miesięczniku „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” z 1963 nr 8/9 adw. Czesław Przymusiński.

⁵ Rocznik Statystyczny 1965, GUS, str. 549.

⁶ „Prawo i Życie” nr 17/269 z dn. 14 sierpnia 1966 r. — reportaż pt. „Gorące dyskusje — mocne przyjaźnie”.

wszyscy adwokaci wykonujący praktykę prywatną. Nie jest to »zespół« w naszym wydaniu, ponieważ każdy z adwokatów pracuje tam we własnym imieniu i we własnej kancelarii. Aparat administracyjny Kolegium załatwia jednak za niego wszystkie sprawy urzędowe: pisze pozwы, wysyła korespondencję, załatwia opłaty i wykonuje całą robotę kancelaryjną. W zamian odciąga z wpływów adwokata 40% na pokrycie tych wszystkich kosztów oraz na rezerwę, z której wypłacane są zasiłki socjalne dla adwokatów w wypadku choroby lub niezdolności do pracy. Pozostałe 60% wpływów adwokat otrzymuje do swojej dyspozycji. W Rostocku, gdzie na 180 tysięcy mieszkańców jest 9 adwokatów, przeciętny miesięczny zarobek adwokata wynosi 1 200 — 1 500 marek netto (około 6 — 7,5 tysięcy złotych przy większej sile kupna niż w Polsce). Zdumiała nas tak mała liczba adwokatów w tak wielkim mieście. Odpowiedź była prosta: baza działalności adwokata jest mocno ograniczona. W zakładach pracy są radcowie (justitiariusze). Ze wsi spraw prawie że nie ma, bo w NRD wieś jest w 100% skolektywizowana. Część spraw spornych typu gospodarczego jest więc rozpatrywana przez komisje rozjemcze, a część typu prywatno-skarżowego przez sądy i komisje społeczne. Do adwokata trafiają sprawy kryminalne, rozwodowe, alimentarne. Nie jest ich dużo, skoro 9 adwokatów rostoczkich nie uskarża się na nadmiar pracy”.

Tyle wyjątek z interesującego reportażu. Należałoby dodać, że nie jest obojętne dla warsztatu pracy adwokata w NRD, iż w kraju naszego sąsiada nadal obowiązuje (z nielicznymi zmianami) kodeks cywilny z 1896 r. z arcybogatym bagażem komentatorskim i orzecznictwem, oraz że stosunki społeczno-gospodarcze w NRD cechuje daleko idące uspołecznienie środków produkcji i wysoka dyscyplina społeczna.

8. Z przedstawionego w artykule adw. J. Chmielnikowskiego i z niniejszego opracowania obrazu adwokatury w NRD widać, jak różnie jest w NRD i w Polsce ukształtowany jej ustrój i warunki pracy adwokatów. Członkostwo w naszym zespole adwokackim i członkostwo w kolegium adwokatów w NRD, tak na pozór analogiczne, jest w istocie odmiennym co do treści, a nawet co do formalnego powiązania prawnym rozwiązaniem sposobu zrzeszania się ludzi w celu wykonywania tego samego zawodu.

Interesujące będzie śledzenie wyników reformy, jaką w NRD przygotowuje się w dziedzinie formowania na nowo ustroju adwokatury w państwie socjalistycznym.

LUCJAN GLUZA

Przedstawiciele polskiej adwokatury z wizytą w Bułgarii

Na zaproszenie dziekana Rady Kolegium Adwokackiego w Sofii, Atanasa Armanowa, bawiła w Bułgarii w dniach od 18 września do 25 września 1966 r. delegacja polskiej adwokatury. W skład delegacji, której przewodniczył Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, adw. dr Stanisław Godlewski, weszli: dziekan warszawskiej Rady Adwokackiej adw. Zygmunt Skoczek, dziekan wrocławskiej Rady Adwokackiej adw. Jan Chmielnikowski oraz sekretarz POP-PZPR przy Warszawskiej